

KRONIKA ODBUDOWY WARSZAWY

Rok I 1 czerwca r. 1946 Nr. 2

TRESC NUMERU

1. WARSZAWA POWSTAJE, BY ŻYC ...
2. LIGA ODBUDOWY WARSZAWY
3. PREMIOWA POŻYCZKA ODBUDOWY KRAJU
4. PIERWSZA W WALCE -- PIERWSZA W POŻYCZCE  
ODBUDOWY
5. AKADEMICY ODBUDOWUJĄ STOLICE
6. WARSZAWSKA DYREKCJA ODBUDOWY ZAMIERZA BUDOWAĆ  
SZYRKO I TANIO
7. NA GROCHOWIE POJ WARSZAWA ODKRYTO GROBY  
PRZEZ DWUDZIEŚCIU SIEMMIU WIEKÓW
8. Z DNI ODBUDOWY WARSZAWY:
  - a) Oba brzegi Wisły połączone;
  - b) Dzielnicą Ambasad;
  - c) Zabezpieczamy budowle historyczne;
  - d) Dziekan Paryskiej Sorbony w Warszawie;
  - e) Węgierska delegacja handlowa w Warszawie;
  - f) Plan zabudowy Starego i Nowego Miasta;
  - g) Dom Akademiczek otwarty;
  - h) Konkurs na szkicowy projekt Dworca Centralnego w Warszawie;
  - i) Dar polskich architektów z Londynu;
  - j) Światowy Związek Żydowski na odbudowę Warszawy;
  - k) Plac Saski odbudowany;
  - l) Udział wojska w odbudowie Warszawy;
  - ł) Garść faktów z odbudowy Warszawy;
  - m) Prezes Światowej YMCA w Stolicy Polski;
  - n) Na Księżącej przekuwamy tory;
  - o) Szwedzko-Polska Poradnia Przeciwigruźlicza w Warszawie;
  - p) Wszyscy robotnicy fabryczni u Roentgena;
  - r) Niema Polusa w Warszawie;
  - s) Pierwszy Salon wiosenny w Warszawie;
  - t) Wystawa zdjęć i rysunków architektury brytyjskiej;
  - u) Wystawa rysunków francuskich w Muzeum Narodowym;
  - w) Dekret o zakazie wywozu dzieł sztuki z Polski;
  - z) Projekt pomnika rozstrzelanych w egzekucjach ulicznych w Warszawie.

## WARSZAWA POWSTAJE / BY ŻYC...

W drugim kwartale bieżącego roku na odbudowę Warszawy przewidziano kwotę 750 milionów złotych. Suma ta ma objąć wszystkie pozycje odbudowy: zarówno budownictwo mieszkaniowe, jak instytucyj publicznych, przedsiębiorstw użyteczności publicznej i t.p.

Tylko 750 milionów... Suma ta jakże niewspółmiernie jest niska w stosunku do potrzeb budowlanych Warszawy, w stosunku do rynku gotowych do pracy rąk roboczych, a także wobec tysięcy domów, niecierpliwie czekających remontu, bez niego skazanych na powolne, dalsze niszczenie.

Ta kwota tylko 750 milionów "na wszystko" zelektryzowała Warszawę, wzburzyła kraj. Tak, powtarzamy bez przesady: wzburzyła kraj... To trudno powiedzieć, jak dalece po swej okupacyjnej martyrologii, a przede wszystkim po swoim nieśmiertelnym krzyku o wolność, jakim było powstanie sierpniowe - urosła miłość kraju do Warszawy. To też szybka odbudowa Stolicy stała się hasłem dnia od pierwszej chwili uwolnienia jej od niemieckiej przemocy.

A tu - tylko 750 milionów, już włącznie z kredytami bankowymi na kwartał. Oczywiście każdy rozumiał, że w planie inwestycyjnym o skali ogólno-państwowej rząd nie mógł przeznaczyć większych sum na potrzeby Warszawy, jeśli chciał utrzymać linię polityki skarbowej i gospodarczej, nie biegnącą pochyło ku inflacji. Każdy rozumiał, a jednak... 750 milionów na odbudowę Warszawy - to prawie katastrofa sezonu budowlanego.

Żywotność Polski, spontaniczność wysiłku, energia społeczna niemal nieuszczerplona wyniszczeniem okupacyjnym - te cechy, które budzą podziw cudzoziemców, jacy po wojnie zetknęli się bezpośrednio z naszym życiem. Żywotność, owa oddolna siła parcia ku życiu i zwycięstwu, właściwa szczególnie Warszawie - znalazła wyjście z tej zdawałoby się beznadziejnej sytuacji kredytowej w odbudowie Stolicy, Polski.

Przesłanki były oparte o rzeczywistość: rząd nie może wydatniej kredytować odbudowy Warszawy w obawie inflacji; zagranica nadal zwleka z konstruktywną pomocą, choć już we wrześniu r. 1939 miasta amerykańskie obiecywały płonącej Warszawie, że odbudują ją na nowo, tylko - jeszcze piękniejszą; koła Polonii zagranicznej, zdezorientowane jeszcze politycznie, czekają i ruiny Warszawy pozostawiają losowi. A my, tu w kraju, sadzimy prosto, że WARSZAWA musi być odbudowana, musi powstać, by żyć!

Z tych przesłanek, opartych o rzeczywistość i z naszego przeświadczenia, że Warszawa powstać z ruin musi, wysnuliśmy jedyny logiczny wniosek:

BĘDZIEMY JĄ ODBUDOWYWAĆ SAMI!

Postanowiliśmy sięgnąć do źródeł inicjatywy społecznej, do poczucia rzeczywistości wszystkich ludzi w kraju. Zbędnym jest apel do serc: serce kraju mieszka w Warszawie.

Wysuneliśmy trzy zasadnicze kierunki społecznego działania, mającego dźwignąć Warszawę wbrew kunktatorom, politykom i ludziom "ostrożnym", przebywającym zagranicą.

Postanowiliśmy powołać do życia wielką instytucję inicjatywy społecznej - LIGI ODBUDOWY WARSZAWY, które sięgną do wszystkich miast, miasteczek i gmin wiejskich kraju, a które także próbować będą współpracy z zagranicą.

Postanowiliśmy rozpisac wielką wewnętrzną PREMIOWĄ POŻYCZKĘ ODBUDOWY KRAJU.

Postanowiliśmy wreszcie wprząc każdego i wszystkich do bezpośredniego udziału w odbudowie Warszawy. Ręce każdego z mieszkańców Warszawy, ręce wielu ludzi z innych środowisk Polski, zetkniętą się z gruzem, zalegającym nasze ulice, z wrakami domów, nadal zagrażających życiu ludzkiemu. Twarte od walki i krwi ziemie trawników i kwietników Warszawy poruszone zostaną "amatorską" ręką akademika, robotnika, inteligenta zawodowego, aż ziemia ta na nowo zakwitnie zielenią i kwiatem, aż zniknie gruz i nieprzerwaną chmurą nad Warszawą unoszący się kurz.

Aż ludzie Warszawy, dla bohaterstwa i całopalenia których nie tak dawno przecież nie starczało słów zachwytu dalekiemu światu, nie zdołają sami sobie przywrócić normy życia, przysługującej najzwyczajszemu zjadaczom chleba.

ooc

### LIGI ODBUDOWY WARSZAWY

W kwietniu r. b. zawiązało się w Warszawie stowarzyszenie pod nazwą "Obywatelska Liga Odbudowy Warszawy", z siedzibą w Stolicy i zasięgiem działania, obejmującym teren Rzeczypospolitej Polskiej i poza jej granicami w zakresie dozwolonym przez ustawy danego państwa.

Liga ma na celu propagować dzieło odbudowy Stolicy i gromadzić fundusze oraz pomoc materiałową na rzecz Warszawy, przy tym szczególna uwaga Ligi zwrócona będzie na odbudowę gmachów kultury, nauki, kultu religijnego i zabytkowych.

Fundusze Liga zbierać będzie za pomocą organizowanych przez siebie akcji: zbiórki wej, imprez dochodowych, loterii, wydawania specjalnych znaczków, cegiełek i t.d. Prócz funduszy przeznaczonych na ogólne cele odbudowy Warszawy - Liga zbierać będzie również kwoty przeznaczone przez ofiarodawców na odbudowę specjalnych obiektów np. jakiegos budynku zabytkowego, domu starców i t.p.

W związku z powyższymi zadaniami - Liga informować będzie ściśle i rzeczowo zarówno kraj, jak i zagranicę, o dokonywujących

się postępach w odbudowie Warszawy.

Planując swą akcję na teren krajowy i zagraniczny, Liga zastrzegła sobie statutowo, że jej członkami mogą być pełnoletni obywatele polscy oraz cudzoziemcy, a nadto - osoby prawne w kraju i zagranicą. O przyjęciu członków decyduje Zarząd Główny Ligi, jednak może on upoważnić do tego zarządy swoich oddziałów lub Komitetów Zagranicznych.

Pod względem prawnym - Liga jest stowarzyszeniem społecznym, którego władzą naczelną jest walne zgromadzenie; do jego kompetencji należy: rozpatrywanie sprawozdań zarządu i udzielanie mu absolutorium, uchwalanie ogólnych dyrektyw działalności Ligi, wybór zarządu głównego.

Zarząd składa się z 24-ich członków, Zarządza on finansami Ligi w zakresie uchwalonego budżetu, powołuje oddziały Ligi w kraju i komitety zagranicą, reprezentuje Ligę nazewnątrz i t.p.

Według normalnych zasad stowarzyszeniowych działać będzie Komisja Rewizyjna.

Prócz zarządu i komisji rewizyjnej - walne zgromadzenie wybiera nadto Naczelną Radę Ligi o składzie 50 - 75 członków, a Rada ta winna w jaknajszerszym zakresie sprawować nadzór społeczny nad działalnością Ligi, czuwać nad wypełnianiem celów statutowych przez organy Ligi, uchwalać budżet Ligi i t.d.

Tak wygląda struktura centralnych organów Ligi. Aby działać skutecznie, aby do odbudowy Warszawy pociągnąć cały kraj - Liga tworzyć będzie oddziały, które powstać mogą w każdym mieście, miasteczku, czy gminie wiejskiej, o ile na miejscu znajdzie się co najmniej 30 członków rzeczywistych Ligi. Zagranicą natomiast w miarę potrzeby i przy zachowaniu przepisów miejscowego prawodawstwa - powstawać mogą Komitety Zagraniczne Ligi Popierania Odbudowy Warszawy.

Wreszcie końcowe przepisy statutu Ligi głoszą, że w razie rozwiązania Ligi - majątek i niezużyte fundusze Ligi przejdą na cele Uniwersytetu i Politechniki Warszawskiej.

Zapowiedzianą działalnością Ligi żywo zainteresowały się wyższe uczelnie, organizacje społeczne, koła literackie, wreszcie władze i urzędy, zainteresowane bezpośrednio w odbudowie Warszawy. W ciągu ostatnich tygodni akcja organizacyjna przybrała poważny zakres: licznie tworzą się w Polsce oddziały Ligi, które już przystąpiły do akcji gromadzenia funduszy.

Na czele Zarządu Ligi stanął prof. Antoni Ponikowski, były premier, wybitny uczony. Wice-prezesami zostali: mec. Bitner i inż. Żakowski Juliusz, wice-minister odbudowy. W skład Prezydium weszli: prezydent Stolicy inż. S. Tołwiński, gen. M. Spychalski, inż. Czesław Klarner z Izby Przemysłowo-Handlowej, ks. inf. Z. Cheroński i dr. H. Kołodziejcki. Funkcje skarbników objęli: rektor Politechniki Warszawskiej prof. Edward Warchałowski i rektor Uniwersytetu warszawskiego prof. Stefan Pieńkowski. Sekretarzem gene-

ralnym został red. Michał Pankiewicz, jego zastępcami - red. Bolesław Biega i inż. Jerzy Grabowski.

W skład sekcji propagandowo-artystycznej weszli: wybitna pisarka Zofia Kossak-Szczucka, dyrektor Polskiego Radia Wilhelm Billig, prof. Józef Wasowski, prof. Adam Wieniawski i inż. Jerzy Grabowski.

Wreszcie w Komisji Rewizyjnej znaleźli się: prof. Grodek, ks. prałat Z. Kaczyński, prof. Zdzisław Mączyński - dziekan Wydziału Architektury na Politechnice Warszawskiej, Marian Nowicki z Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej i Kazimierz Witaszewski z K.C.Z.Z.

oOo

#### PREMIOWA POŻYCZKA ODBUDOWY KRAJU

Jesteśmy zdani przede wszystkim na własne siły w odbudowie spalonej Warszawy, zniszczonych miast, miasteczek, wsi, przemysłu, rolnictwa, portów, komunikacji i zagospodarowania Ziemi Zachodnich.

Po pierwszym roku ciężkiej pracy i wyrzeczeń zrobiono bardzo dużo. Stwierdzamy to nie tylko sami. Często odwiedzające Polskę delegacje państw obcych, a w wypowiedziach swych - zagraniczni przedstawiciele różnych organizacji, instytucji lub władz. stwierdzili wielkie osiągnięcia w dziele odbudowy Warszawy i całego kraju oraz niezwykłą żywotność narodu polskiego dającą gwarancję, że w Polsce nastąpi dobrobyt mas pracujących, nastąpi tak upragnione podniesienie stopy życiowej dla wszystkich.

Prymityw w metodach dotychczasowych prac przy odbudowie, spowodowany brakiem narzędzi i maszyn, których nie można było wyprodukować w krajowych fabrykach, ponieważ i te urządzenia były zniszczone, ustępuje z każdym dniem pracy bardziej zorganizowanej, pracy planowej, ujętej w pewien porządek kolejności, zależnie od jej znaczenia dla odbudowy kraju.

Pierwszy etap stworzenia znośnych warunków życiowych przez dostarczenie mieszkańcom miast wody, światła elektrycznego, komunikacji i możliwych warunków mieszkaniowych - jest zakończony.

Drugi etap - uruchomienie przemysłu i odbudowa portów - jest w znacznym stopniu posunięty naprzód.

Wynikające z tych momentów korzyści odczuwamy już wszyscy.

Dotychczasowa pomoc zagranicy, choć znaczna, jest jednak niewystarczająca, jeżeli chodzi o szybkie zorganizowanie życia i usunięcie braków.

Aby przyspieszyć jaknajszybciej likwidację owego "prymitywu" w naszej odbudowie, władze państwowe, ogłaszając Premiową

Pożyczkę Odbudowy Kraju, wezwali cały naród do zadokumentowania, że chcemy i musimy zdobyć się jeszcze raz na wielki wysiłek.

Od dnia 14 maja r.b. rozpoczęła się subskrypcja Pożyczki. Każdy obywatel pożyczycy państwu na lat 20 tyle, ile może. Z pożyczki powstaną naszym wysiłkiem i naszą pracą nowe wytwórnie dóbr gospodarczych, z których wszyscy będziemy korzystac.

Po pierwszej wojnie światowej ówczesne kolejne rządy w Polsce kilkakrotnie zwracały się do narodu o udzielenie państwu pożyczek. I społeczeństwo odradzającego się państwa dawało znaczne fundusze. Nie wszystkie jednak zostały zwrócone społeczeństwu pod postacią nowych dóbr wytworczych. Pożyczki te przeważnie poszły na inne, poza-gospodarcze cele.

Z tytułu tych pożyczek zadłużenie wewnętrzne państwa wynosiło około 74-ch złotych na głowę ludności, a łącznie z długami zagranicznymi, w r.1945 - 145 złotych.

Zadłużenie to jest najmniejsze na świecie i wynika z wielkiego ubóstwa Polski. Obecnie wzrost wartości gospodarstwa narodowego, w związku z przyłączeniem Ziemi Zachodnich i szerokiego pasa wybrzeża morskiego, nakłada na wszystkich obywateli obowiązek współdziałania w budowie lepszego jutra przez subskrybowanie pożyczki.

Inż. Eugeniusz Kwiatkowski, pełnomocnik rządu do Spraw Wybrzeża, oświadczył na temat pożyczki: "Pożyczka ta musi być wielka, gdyż gigantyczne zadania stają przed nami. Nie łudźmy się. Nikt obcy nie odbuduje za nas Polski. Prawo międzynarodowe nie doszło jeszcze do tego poziomu, by wymogło naprawienie zbrodni i szkody zadanej słabszemu. Pomoc bogatych idzie tam, gdzie można zarobic. Na naszych ruinach i zgliszczach, na naszych cmentarzyskach życia i produkcji - nikt zarobic nie może. Los swój musimy wziąć we własne dłonie.

" W akcji tej - stwierdza dalej inż. Kwiatkowski - nie tylko idzie o środki materialne na cele odbudowy, ale o postawę moralną narodu, nie tylko o sprawę wewnętrzną, ale i o szacunek dla Polski nazewnątrz, nie tylko o wydobycie się ze skutków klęski, ale i o nowe zwycięstwo".

Inż. Czesław Klarner, wice-prezes Izby Przemysłowo-Handlowej oświadczył, że "przez wypuszczenie Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju Polska stwierdza, że przystępuje do przebudowy swego zniszczonego przez wojnę ustroju gospodarczego, nie czekając na pomoc zagraniczną. Jest to moment o wielkim, powszechnym znaczeniu dla Kraju i społeczeństwa, gdyż przebudowa podniesie miliony ludności z nizin bytowania na poziom odpowiadający współczesnym warunkom, podniesie duchowe i materialne siły narodu i państwa w bolesnych, nagminnych cierpieniach polskiego bezrobocia i bezczynności".

Dla przeprowadzenia w należyty sposób akcji subskrypcyjnej powołano do życia Naczelny Komitet Premiowej Pożyczki Odbudowy Kraju, złożony z przedstawicieli wszystkich warstw społeczeństwa polskiego. Na czele Komitetu stanęli: jako przewodniczący Karol Popiel, poseł do K.R.N., Stanisław Janusz (Związek Samopomocy Chłop-

skiej), inż. Czesław Klarner, wice-prezes Izby Przemysłowo-Handlowej, Lucjan Motyka (Komitet Centralny Związków Zawodowych), E. Pszczołkowski, przewodniczący Centralnego Komitetu Spółdzielczego, Witold Kosciński, Komisarz Generalny Pożyczki Premiowej i skarbnik Edward Droźniak, Prezes Banku Polskiego.

Poza tym na terenie całego kraju powstały społeczne Komitety wojewodzkie, powiatowe i gminne, które - ustalając pewne normy wpłat na pożyczkę - przeprowadzą akcję w kierunku powszechności subskrypcji.

Wiele instytucyj, organizacyj społecznych, stowarzyszeń już zadeklarowało znaczne sumy na Premiową pożyczkę Odbudowy Kraju.

Pożyczka przeznaczona jest wyłącznie na inwestycje, niezbędne dla podniesienia w jaknajkrótszym czasie dochodu społecznego. Inwestycje te społeczeństwo będzie miało możliwość skontrolować, gdy władzom ustawodawczym przedłożone zostanie sprawozdanie rządu z wykonania planu inwestycyjnego za r. 1946. Wówczas subskrybent oceni, jak zużytkowano pieniądze pożyczone Państwu.

--- oOo ---

#### PIERWSZA W WALCE - PIERWSZA W POŻYCZCE ODBUDOWY

Publiczna subskrypcja na Premiową Pożyczkę Odbudowy, otwarta została w dniu 14 maja i trwała do dnia 31 maja tegoż miesiąca. Subskrybentów przyjmowały kasy urzędów skarbowych, banków, upoważnione instytucje kredytowe, zarządy gmin wiejskich, władze, urzędy, instytucje i przedsiębiorstwa państwowe oraz samorządowe.

W dniu otwarcia subskrypcji odbyła się na Ratuszu Warszawskim krótka uroczystość inauguracyjna, w czasie której pracownicy miejscy Stolicy wręczyli prezydentowi Tołwińskiemu zbiorową deklarację subskrypcyjną.

Już w dniu wyłożenia list subskrypcyjnych licznie zgłaszali się pierwsi ochotnicy pożyczki. W Stolicy, wśród pierwszych szeregów znaleźli się m.in. pracownicy Banku Gospodarstwa Krajowego, Teatr Polski, Naczelna Izba Aptekarska, firmy prywatne oraz pojedyncze osoby.

W dniach następnych zgłoszenia toczyły się, jak lawina. Nieprzerwanym strumieniem płynęły deklaracje na milionowe sumy w całej Polsce. Świąt pracy, jak zwykle, dopisuje w stu procentach, korzystając z możliwości regulowania pełnej wpłaty w pięciu ratach miesięcznych.

Pierwszym zespołem robotniczym na terenie Warszawy, który przyłączył się jednogłośnie do akcji subskrypcyjnej - była załoga Elektrowni.

Cały szereg firm prywatnych, dla których kwoty subskrypcyjne ustalił Stołeczny Komitet Premiowej Pożyczki Odbudo-

wy Kraju, zadeklarowały nabycie pożyczki ponad te wyznaczone kwoty, np. firmy: Bracia Jabłkowski, Miernicki, Polhap i t.d.

Warszawska Akademicka Komisja Porozumiewawcza powzięła uchwałę, aby cała młodzież akademicka ośrodka warszawskiego dokonała subskrypcji pożyczki. W pierwszych dniach subskrypcji przedstawiciele akademickich organizacji młodzieżowych i Bratnich Pomocy wręczyli premierowi czek na sumę 122 tysiące złotych na Pożyczkę Odbudowy Kraju.

Wzruszający dowód miłości dla kraju i zainteresowania w jego odbudowie złożyli uczniowie szkoły powszechnej Nr.44 w Warszawie przy ul. Stałowej 77, składając kwotę zł. 1.500.- na pożyczkę, kwotę pochodzącą z drobnych składek uczniowskich. Czyn ten tym bardziej godny jest podkreślenia, że uczniowie tej szkoły rekrutują się z najuboższych warstw robotniczych.

Nie pozostaje w tyle spółdzielczość, rolnicy, wojsko. W pierwszym dniu subskrypcji "Społem" zadeklarowało 55 milionów, a jego pracownicy ponad półtora miliona. Spółdzielnie w województwie łódzkim podpisały w pierwszych dniach subskrypcję na sumę około 50 milionów.

Związek Samopomocy Chłopskiej na zasadzie uchwały pracowników zgłosił jednomiesięczne pensje na zakup pożyczki. Narodowy Bank Rolny zarejestrował w pierwszym dniu prawie cztery i pół miliona złotych od trzynastu tysięcy indywidualnych subskrybentów.

Jednostki wojskowe w okręgu krakowskim wpłaciły na P.P. O.K. w pierwszych dniach sumę czterech milionów złotych.

Warszawska Rada Narodowa jednomyślnie uchwaliła apelować do społeczeństwa Stolicy o gremialne przystąpienie do subskrypcji, wezwanie swe pięknie formułując: "Stolica nie szczędziła krwi w obronie wolności i niepodległości Polski. Nie było rodziny w Warszawie, któraby w walce z bandami hitlerowskimi nie poniosła ofiary.

Warszawa leży w ruinach. Warszawiacy pierwsi stanęli do odbudowy swych siedzib. Obecnie wszyscy mieszkańcy Warszawy zamieszkali w Stolicy i poza Stolicą dają przykład i wzór, jak należy rozumieć czynem słowa: ODBUDOWA POLSKI - ODBUDOWA STOLICY. Warszawa da całej Polsce przykład ofiarności w dziele odbudowy kraju.

I Warszawa - miasto ludzi spalonych, ograbionych doszczętnie, pozbawionych dachu nad głową - subskrybuje gromadnie.

Nie mamy jeszcze w tej chwili rezultatu akcji subskrypcyjnej. Wyniki ofiarności kraju podamy w numerze następnym.

## AKADEMICY ODBUDOWUJĄ STOLICĘ

W dniu 15 maja delegaci akademickich organizacji młodzieżowych i Bratnich Pomocy zjawili się u Premiera i złożyli następujące oświadczenie:

Mamy zaszczyt powiadomić Pana Premiera, że wszyscy akademicy staną od poniedziałku 18 b.m. do ochotniczej pracy nad usuwaniem gruzu z ulic Warszawy, by nie brakło trudu mięśni naszych w dziele odbudowy Stolicy. My, akademicy, nie pozostawaliśmy w tyle w szeregu walczących. Setki mogił partyzanckich, setki grobów powstańców warszawskich, tysiące studentów więzionych w hitlerowskich więzieniach i obozach koncentracyjnych, świadczą mową o ofierze krwi, oddanej Polsce.

To też gdy robotnik, chłop, urzędnik i inżynier pierwsi stanęli na wezwanie Rządu, zwiększając wysiłek mięśni i mózgow dla odbudowy kraju - my - akademicy - którym Polska Ludowa dała warunki materialne, jakich nigdy nie mieliśmy, stajemy na wezwanie, bo wiemy, że spalone mury naszych uczelni odbuduje, laboratoria i audytoria urządzi nie biadolący malkotent, lecz my wraz z całym narodem, z całym ludem pracującym.

W poniedziałek 18 maja ulice warszawskie przybrały wygląd odświętny. Zareziło się od czapek akademickich, od granatowych i białych kombinezonów roboczych, od łopat i kilofów, płynących ponad młodymi ramionami, od mocnego rytmu kroków, od pieśni wesołej. Nad głowami sunął transparent z napisem: "Akademicy odbudowują Warszawę".

Biuro Odbudowy Stolicy wyznaczyło akademikom do uprzątnięcia odcinek Alej Jerozolimskich, zawarty pomiędzy Marszałkowską a Nowym Światem oraz przedłużenie tego odcinka - Aleją 3-go Maja do Smolnej. Plan pracy przewidywał całkowite uporządkowanie jezdnii i chodników, przy tym najpierw zburzone musiały być mury, zagrażające bezpieczeństwu, a gruz musiał być wywieziony. Dalsze prace obejmowały: zburzenie pozostałych po Powstaniu bunkrów betonowych, reperację chodników i jezdnii, oczyszczenie i zasianie trawników, posadzenie drzewek na zieleńcach, a wreszcie założenie całkowitej instalacji oświetlenia.

Zgodnie z decyzją akademików - każdy słuchacz wyższej uczelni warszawskiej ofiarować musiał pełną dniówkę pracy. Warszawa posiada w tej chwili ponad 10 tysięcy akademików. Będą oni pracować nad uporządkowaniem Warszawy przez pełny miesiąc, przy tym codziennie do pracy stanie kilkuset młodych chłopaków i dziewcząt.

W dniu 18 maja, w pierwszym dniu dobrowolnego "szarwarku Warszawy" w Aleje Jerozolimskie przybyła grupa Wawelberczyków. Kandydaci na przyszłych inżynierów, organizatorów pracy technicznej, składnie przystąpili do roboty, którą ujęli odrazu w doskonałe karby organizacyjne. Tempo jest szybkie. Cegły, zdadne do budowy, skaczą z ręki do ręki, aż wylądają na wyznaczonym punkcie składowym. Jedni ładują gruz na ciężarówki, śmigając w powietrzu rzutami łopat, inni gromadzą części żelazne w oddzielnych stosach, a studentki przeważnie

kopią twardo ubitą ziemię dawnych trawników, piętą zielska i obsiewają trawą.

Młodzi pracują z zapałem, mocno, szybko. Pracują uczelniami. Pierwszego dnia 400 studentów Wawelberga - to ekipa sprawna technicznie, a dużej wydajności pracy. W trzecim dniu - teren pracy objęli studenci Politechniki, równie sprawni, jak Wawelberczycy, równie jak tamci zaradni, wyposażeni w zmysł organizacji technicznej. Po trzech dniach - Politechnikę luzuje Szkoła Główna Gospodarstwa Wiejskiego, studenci której pracują pod wodzą kolegów z Politechniki. Mniej sprawni i szybcy, niemniej zapałani i ochotni.

W pierwszych dniach brakowało łopat, kilofów, taczek, ubijaków, a nawet samochodów do wywożenia gruzu. Po paru dniach sytuacja pod tym względem znacznie się poprawiła z korzyścią dla wydajności pracy.

Już po tygodniu Aleje Jerozolimskie zmieniły wygląd. Ale bo też w ciągu tego tygodnia przy użyciu 117 samochodów ciężarowych wywieziono 1.260,5 metrów sześciennych gruzu i około 59 ton żelaza. Przeprowadzono roboty ogrodnicze, które dały w wyniku 4.100 metrów kwadratowych skwerów, trawników, przygotowanych do obsiania, a na niektórych odcinkach przystąpiono nawet do siania.

Według jednomyślnej opinii Zarządu Miejskiego i Biura Odbudowy Stolicy - praca młodzieży akademickiej daje dobre, nawet bardzo dobre wyniki. A co ważniejsze - przykład młodzieży akademickiej Stolicy począł działać zaraźliwie. W odbudowie Warszawy postanowili uczestniczyć studenci Uniwersytetu Jagiellońskiego w Krakowie. Zgłaszać się począły fabryki oraz przeróżne instytucje, ofiarowując pomoc, bądź w postaci samochodów, bądź współpracy swoich ludzi.

Te pierwsze spontaniczne oferty dobrowolnej pracy dla odbudowy Warszawy zapowiadają, że za przykładem akademików cała ludność Warszawy znośić będzie swej ukochanej Stolicy darmowe dniówki pracy, czynem stwierdzając, że "Odbudujemy Warszawę własnymi rękami".

- - - o - - -

W Krakowie zawiązał się Akademicki Komitet Pomocy w Odbudowie Warszawy. Delegacja Komitetu, która reprezentuje 17 tysięcy młodzieży akademickiej, zwróciła się do Wydziału Architektury B.O.S., proponując odbudowę obiektu o znaczeniu zażytkowym. Wybrany został i przyjęty przez młodzież entuzjastycznie pomnik, mający dla Warszawy znaczenie niemal symboliczne - kolumna Zygmunta.

Komitet Akademicki Krakowa przystąpił już do mobilizacji środków, które przywrócą zniszczony pomnik do dawnego stanu.

- - - ooo - - -

WARSZAWSKA DYREKCJA ODBUDOWY ZAMIERZA FUDOWAĆ  
SZYBKO I TANIO

Jak już donosiliśmy w poprzednim numerze Minister Odbudowy powołał dekretem Warszawską Dyрекcję Odbudowy, na czele której stanął inż. St. Michotek, dotychczasowy kierownik planowania gospodarczego w Biurze Odbudowy Stolicy.

Podział pracy pomiędzy Warszawską Dyрекcją Odbudowy a B.O.S.'em został przeprowadzony w ten sposób, że B.O.S. będzie decydował co i gdzie ma być zbudowane, a Dyрекcja orzeknie w jaki sposób i przez kogo. Wszelkie więc zlecenia na roboty oraz nadzór nad ich wykonaniem sprawować będzie Dyрекcja.

Najważniejszym bodaj zadaniem Dyрекcji jest obniżenie kosztów odbudowy. W tym celu Dyрекcja unowocześni metody, wprowadzi nowe materiały zastępcze, wykorzysta dla odbudowy gruz zalegający w Warszawie, obniży ceny materiałów budowlanych. Poza tym - dążyć będzie do centralizacji w dysponowaniu kredytami, a to dla uniknięcia szkodliwej dla pracy konkurencji pomiędzy tymi, którzy dają zlecenia na wykonywanie robót, a zwiększenia konkurencji pomiędzy przedsiębiorstwami budowlanymi, co da w wyniku obniżenie cen.

Oczywiście Dyрекcja mieć będzie wpływ - dzięki dysponowaniu kredytami - na obniżenie kosztu robót, wykonywanych przez przedsiębiorstwa państwowe i spółdzielcze, lecz pośrednio polityka taka wpłynie także i na obniżenie cen ze strony przedsiębiorców prywatnych. Dyрекcja będzie udzielać zaliczek na wykonanie robót zarówno firmom państwowym i spółdzielczym, jak prywatnym.

Co do scentralizowania przez Dyрекcję akcji kredytowej należy wyjaśnić, że jedynie kredyty przyznawane przez Ministerstwo Odbudowy będą pozostawać w dyspozycji wyłącznie Warszawskiej Dyрекcji Odbudowy. Natomiast inne instytucje, jak: Ministerstwa - Obrony Narodowej, Komunikacji, Poczty i Telegrafu oraz różne instytucje samorządowe, społeczne i prywatna inicjatywa - udzielać będą kredytów według własnego uznania.

--- 300 ---

NA GROCHOWIE POD WARSZAWĄ ODKRYTO GROBY Z PRZED  
DWUDZIEŚCIU SIĘDMIU WIEKÓW

Początek brzmi, jak w bajce:

W połowie maja, dwaj chłopcy, uczniowie gimnazjalni, kąpiąc się w jeziorku na Grochowie, znaleźli na piaszczystym brzegu niezrozumiałe dla siebie przedmioty: dziwnego kształtu kubki i urny gliniane. Chłopcy obejrzeli je uważnie i po naradzie, postanowili zanieść te dziwaczne skorupy do Muzeum Narodowego, gdzie skierowano ich do Państwowego Muzeum Archeologicznego.

Przyniesionymi przedmiotami ogromnie zainteresowali się uczeni; pod przewodem chłopców udali się nad jezioro grochowskie i - od razu zasiedli do pracy balawczej.

Dziś wiemy już napewno, że dwaj uczniowie stali się odkrywcami starosłowiańskiego cmentarzyska łużyckiego z okresu szóstego wieku przed Chrystusem. Archeologowie nasi w ciągu kilku dni odkopali pięćdziesiąt kilka grobów, określanych w nauce jako "popielnice", gdyż zakopywano w nich urny, w które zsypywano prochy spalonych kłoci nieboszczyków. W grobach tych, obok urn popielniczych, znaleziono małe ozdoby z brązu, kółka z drutu brązowego, kubki i t.p.

Cmentarzysko - zdaniem uczonych naszych - jest dokumentem kultury łużyckiej, która wywodzi się z okresu 1300 do 300 lat przed Chrystusem, a występuje na terenach dorzecza Wisły i Odry.

Podobne cmentarzysko prehistoryczne zostało wykryte w r.1927 także na Grochowie przy ul. Zamienieckiej, a przed pierwszą wojną światową odkopano niedaleko osady Przeżyny koło Targówka piękny dzban brązowy, pochodzący z szóstego wieku przed Chrystusem.

Uczeni nasi mają nadzieję, że w obecnych swych pracach mogą natrafić na jakieś materialne ślady jednej z prehistorycznych osad słowiańskich, jakie istniały przed dwudziestoma siedmioma wiekami na terenie dzisiejszej wielkiej Warszawy.

#### Z DNI ODBUDOWY WARSZAWY

Oba brzozy Wisły podłączone

Robocznicy Śląska i Zagłębia kompletnie wykończyli nową konstrukcję trzeciego przęsła mostu Poniatowskiego w Warszawie. Zastąpi ona te elementy, które zniweczyła katastrofa grudniowa.

Tempo odbudowy mostu Poniatowskiego wzrosło się znakomicie. Czwartego maja przerzucono pierwszy łuk czwartego przęsła, a w tydzień potem już ukńczono ustawianie wszystkich siedmiu łuków i natychmiast przystąpiono do ich stężenia oraz budowania górnych elementów konstrukcji mostowej. Na dwóch przerzuconych już w roku ubiegłym przęsłach - w szybkim tempie prowadzony jest końcowy montaż niecek żelaznych pod nawierzchnią.

W połowie maja nastąpił kulminacyjny moment w odbudowie ostatniego, najdłuższego, trzeciego przęsła, tego właśnie, które uległo katastrofie grudniowej. Podniesiony został pierwszy z siedmiu łuków. Dla zapewnienia maximum bezpieczeństwa przy dźwiganie łuku w górę wymieniono na obu portalach stare liny stalowe na nowe. Łuk wzmocniono stalowymi belkami, aby zabezpieczyć go od wygięcia przy podnoszeniu. Następne łuki stawiano w odstępach czasu dwudniowych i obecnie wszystkie siedem łuków stoją na łożyskach filarów.

W czasie montowania trzeciego łuku na trzecim przęśle mostu, pracy robotników przyglądali się Pan Prezydent Krajowej Rady Narodowej Bolesław Bierut i Pan Premier Edward Osóbka Morawski, gorąco witani przez kierownictwo i robotników.

Oba brzegi Wisły zostały więc już połączone.

#### Dzielnica Ambasad

Wydział Urbanistyczny Biura Odbudowy Stolicy opracował projekt szkicowy regulacji "dzielnicy ambasad", która znajdzie się pomiędzy Alejami Ujazdowskimi, ul. Koszykową i Mokotową.

W dzielnicy tej wszystkie budynki wartościowe pod względem zabytkowym i estetycznym zostaną odbudowane, a sam charakter dzielnicy pozostanie niezmienny. Nadal stać będą pałacyki i domy w otoczeniu niewielkich parków, już przed wojną zajęte przez placówki dyplomatyczne i misje zagraniczne.

Na terenie dawnej Doliny Szwajcarskiej powstaną pomieszczenia dla biur i personelu jakiejś większej ambasady, z tym jednak, że nowowzniesione budynki otoczone będą ogrodem.

#### Zabezpieczamy budowlę historyczne

Wydział Architektury Zabytkowej Biura Odbudowy Stolicy nadal prowadzi prace zabezpieczające przy wielu budynkach historycznej wartości, a mianowicie: w Arsenale na Długiej, w kościele i klasztorze na Czerniakowie, w Królikarni, pałacu Potockich, Łazienkach, pałacu Raczyńskich, w kościele PP Sakramentek, OO Franciszkanów, OO Paulinów, św. Anny oraz w Katedrze. Roczczą to roboty w kościele św. Antoniego na Senatorskiej i w Amfiteatrze w Łazienkach.

#### Dziekan Paryskiej Sorbony w Warszawie

W drugiej połowie maja bawił w Warszawie prof. Baudoin, dziekan Wydziału Lekarskiego Paryskiej Sorbony; z wielkim zainteresowaniem zwiadał ruiny i życie Stolicy Polski.

Porudzony był do głębi widokiem zniszczeń. Na Senatorskiej, Placu Bankowym i Teatralnym -- powtarzał wciąż jedno słowo: To niesłychane, niesłychane.

Znajdował się właśnie na Placu Zamkowym, gdy zapytał: Gdzie jest Zamek Królewski?

Prof. Baudoin z podziwem wyrażał się o żywotności, uporze i miłości Polaków do swej Stolicy. Dał wyraz przekonaniu, że Polska przełamie wszystkie trudności i Stolicę odbuduje.

#### Węgierska delegacja handlowa w Warszawie

Mniej więcej w tym samym czasie, tylko znacznie dłużej, przebywała w Warszawie węgierska delegacja handlowa, rokująca o zawarcie z Polską umowy handlowej.

Członkowie delegacji żywo interesowali się stanem zniszczeń Warszawy. Odwiedzili pracownię urbanistyczną F.C.S., obejrzelili plany przyszłej Warszawy, które zaciekały szczególnie wiceprezydenta Budapesztu, członka delegacji.

Plan zabudowy Starego i Nowego Miasta      Pracownia Staromiejska, Wydział Architektury Zabytkowej B.O.S. opracowuje plan zabudowy Starego i Nowego Miasta w skali 1: 500.

W związku z tym rozpoczęto badać wszystkie bloki budowlane w obrębie Starego Miasta. Dotychczas zbadano trzy bloki, objęte ulicami: 1. Nowomiejską, Krzywym Kołem i Rynkiem; 2. Wąskim i Szerokim Dunajem oraz murami obronnymi, 3. Piwną, Piekarską, Ślepą.

Wykonany został szkic projektu odbudowy domu Kilińskiego przy ul. Szeroki Dunaj Nr 5. W opracowaniu są elewacje nieparzystej strony ulicy Szeroki Dunaj.

Sporządzane są też kosztorysy odbudowy kamienio w Rynku Staromiejskim.

Dom Akademiczek otwarty      W dniu 25 maja otwarty został Dom Akademiczek przy ul. Górnośląskiej 14. Jest to cztero-piętrowy dom o trzech skrzydłach, który uległ zniszczeniu dość poważnemu podczas Powstania r. 1944. Bomby lotnicze zburzyły dach na jednym ze skrzydeł. pożar strawił resztę dachu i górne piętra.

Na zlecenie B.O.S. remont prowadziły trzy firmy: budowlana - Skweres, wodociągowo-kanalizacyjna - Poroszowski oraz instalacyjno-elektryczna - Bukowiński. Koszt odbudowy wyniósł około 5 milionów złotych. Kredyty na ten cel zostały przyznane przez B.O.S. i Ministerstwo Odbudowy.

Remont nie został jeszcze w pełni ukończony. 20 izb (ogółem 131) nie nadaje się do zamieszkania, a w 30-stu zamieszkałych trzeba przeprowadzić remont.

Obecnie w Domu Akademiczek mieszka przeszło 300 studentek. Za mieszkanie nie płać nic. Za trzy złote mogą dostać śniadanie, a za siedem kolację.

Konkurs na szkicowy projekt Dworca Centralnego w Warszawie.      Na zlecenie Ministerstwa Komunikacji - Stowarzyszenie Architektów R.P. ogłosiło konkurs nieograniczony na szkicowy projekt Dworca Centralnego w Warszawie.

Komisja Konkursowa ustaliła, że przyszły Dworzec Centralny winien być zbudowany nieco dalej od śródmieścia, niż dotychczas, mianowicie pomiędzy ulicami Chałubińskiego i Żelazną.

Projektodawcy konkursowi Dworca Centralnego w Warszawie winni zaprojektować ogólną koncepcję rozwiązania architektonicznego, rozplanowanie wewnętrznej konstrukcji i ukształtowanie bryły.

Na Dworcu Centralnym przewidziane będą pomieszczenia dla czasowego pobytu podróżnych: hotel dzienny, złożony z 40 jedno-osobowych kabin, łazienek, fryzjerni i t.p.

Termin prac konkursowych upływa z dniem 15 września r.b. Za najlepsze prace Ministerstwo Komunikacji przyzna nagrody:

1.   zł. 100.000.-
2.   "    60.000.-
3.   "    30.000.-

oraz cztery zakupy po zł. 15.000.-.

Dar polskich architektów  
z Londynu

Londyńskie Stowarzyszenie Architektów Polskich ofiarowało SARP'owi Warszawskiemu niewielką, lecz bardzo cenną bibliotekę zawierającą wydawnictwa angielskie i amerykańskie oraz specjalne opracowania architektów polskich.

W ciągu najbliższych tygodni - księgozbiór znajdzie się w Warszawie.

Światowy Związek Żydów  
na odbudowę Warszawy

Prezes Światowego Związku Żydów Polskich p. Józef Tennenbaum złożył na odbudowę Warszawy pół miliona złotych, jako pierwszy dar reprezentowanej przez siebie instytucji.

Plac Saski odbudowany

Na dzień "Święta Zwycięstwa" niezwykle uroczyste obchodzony w Warszawie, wojsko odbudowało Plac Saski, na którym 9 maja odbyły się uroczystości wspomnianego święta i defilada.

Zadanie do wykonania było ogromne, wojsko uporało się z nim w ciągu dwóch miesięcy. W tym czasie uprzątnięto i wywieziono przeszło 55 tysięcy metrów sześciennych gruzu, rozebrano i usunięto z Placu trzy żelbetowe bunkry, przeprowadzono niwelację, ułożono trzy i pół tysiąca metrów kwadratowych chodnika na samym Placu. Ponadto dokonano budowy nawierzchni jezdni na długości 200 mtr. bieżących, wreszcie - odbudowano Grób Nieznanego Żołnierza i fontannę w Ogrodzie Saskim.

Do pracy zaangażowano przedsiębiorstwa cywilne. Współpraca żołnierzy z rzemieślnikami oraz wydziałami Zarządu Miejskiego wypadła doskonale.

Grób Nieznanego Żołnierza został odnowiony przy zachowaniu śladów zniszczeń. Środkową płytę spojono, ale charakteru pęknięć nie usunięto. Trzy arkady zamykają od strony ogrodu kraty z trzema krzyżami orderów: Virtuti Militari, Grunwaldu i "Na Polu Chwały". Kraty projektował znany nasz metaloplastyk Grunwald, wykonała je firma Braci Łopieńskich.

W filary Grobu wmurowano osiem płyt pamiątkowych: dwie z okresu walki o wolność w latach 1914 - 1918 oraz sześć płyt pod nazwą: "Wojsko Polskie w walce z faszyzmem i hitleryzmem". Wryto na nich nazwy wszystkich pól bitewnych żołnierza polskiego od Madrytu poprzez Sory Tucholskie, Westerplatte, Kutno, Warszawę (r.1939), Narwiak, bitwę o Wielką Brytanię, Tobruk, Monte Cassino, Arnheim, Ruch Opcoru we Francji, partyzantkę w kraju, dywersję, sabotaż, ghetto, Powstanie Warszawskie aż do Lenino, Frydlandu Pomorskiego, Kołobrzegu, Gdyni i Gdańska. Osobna tablica zawiera daty i miejsca forsowania Odry i Nissy, a potem - daty Berlina i Melnika.

#### Udział Wojska w odbudowie Warszawy

Na Placu Saskim nie kończy się udział wojska w odbudowie Warszawy. Departament Kwaterunkowo-Budowlany Ministerstwa Obrony Narodowej wyremontował obiekty wojskowe dla Naczelnego Dowództwa i Sztabu Generalnego, Ministerstwa Obrony Narodowej, odrestaurował niemal wszystkie koszary na terenie Warszawy i Pragi.

Odbudowano też Cytadelę, przytym ze specjalnym pietyzmem dokonano remontu X Pawilonu z celami Okrzei, Mierosławskiego i t.p. Obecnie przystąpiono do odbudowy Bramy Straceń.

W związku z przydzieleniem wojsku t.zw. "Osi Saskiej" w Warszawie na linii Hal Mirowskich - Ogródu Saskiego - do Wisły, Departament projektuje zbudować na tej trasie kilka gmachów o dużym znaczeniu urbanistycznym.

#### Garsć faktów z odbudowy Warszawy

Podajemy nieco aktualnych danych faktycznych z frontu odbudowy Warszawy:

Ilustracją dokonanej odbudowy Elektrowni Warszawskiej jest wzrost zużycia energii: w kwietniu r.ub. zużycie prądu dla całej Warszawy wynosiło 78 tysięcy kvh, w kwietniu r.o. ponad 10,5 milionów kvh. Przed wojną w tym samym miesiącu zużywano 15 milionów kvh.

W ciągu ostatnich dwóch tygodni nawodniono ponad 5.300 m. bieżących sieci wodociągowej.

Na Żoliborzu odremontowano całkowicie drugą z kolei kolonię Warszawskiej Spółdzielni Mieszkaniowej.

Wioze wiaduktu mostu Poniatowskiego, na których w czasie wojny mieściły się strażnice przeciwlotnicze poddane remontowi.

Na Placu Żelaznej Bramy brygady robotnicze prowadzą naprawę torów tramwajowych.

Dzieciom warszawskim oddano do użytku 9 ogródków Jędranowskich. Wszystkie ogródki otoczone zielenią, aby chronić ba-

więcej się dzieci przed kurzem ulicznym.

Od jesieni trwające prace przy podnoszeniu zawalonych stropów linii średnicowej - są na ukończeniu. Obecnie zasypywany jest wykop, a po zabrukowaniu jezdni, co nastąpi około 13-go czerwca - skrzyżowanie Nowego Świata z Alejami Jerozolimskimi zostanie oddane do użytku.

Stacja pomp rzecznych dostarcza do filtrów 1.200.000 m<sup>3</sup> wody miesięcznie. Długość nawodniowej sieci - 430 klm. Nie-ruchomości przyłączonych do sieci wodociągowej - 6.000.

Odbudowano w Elektrowni Warszawskiej 4 turbogeneratory, zasilające energią elektryczną 76.000 mieszkań oraz 1.373 latarni ulicznych, wreszcie - tramwaje i trolleybusy.

Gazownia produkuje 1 milion m<sup>3</sup> gazu, liczy 10.000 odbiorców.

Na Pradze - sieć jezdna i tory tramwajów odbudowane w 76%, w Warszawie lewobrzeżnej - sieć jezdna odbudowana w 45%, tory w 84%. Kursuje 150 wagonów tramwajowych na 14 liniach, 30 trolleybusów, ofiarowanych Warszawie przez Z.S.R.R. oraz autobusy.

Na terenie wyrastającej z ruin Stolicy czynnych jest 10 ośrodków opieki społecznej, które udzieliły pomocy odzieżowej i żywnościowej 55.231 osobom. W 5 miejskich zakładach opiekuńczych przebywa 468 dzieci, w 5 zakładach dla dorosłych - 3.445 osób. W 157 zakładach społecznych przebywa 4.983 dzieci, w 85 zakładach społecznych dla dorosłych - 4.074 starców. Na Bielanach Dom Matki i Dziecka posiada 70 miejsc.

Czynnych jest na terenie Warszawy 5 żłobków na 100 dzieci, świetlica prewentywna dla zagrożonych gruźlicą, 14 szpitali na 3.743 łóżka i 14 ośrodków zdrowia.

Czynnych jest też 38 przedszkoli miejskich, 100 szkół powszechnych, 6 miejskich gimnazjów, 23 średnich ogólnokształcących, 10 miejskich szkół dokształcających i 12 zawodowych. Dla dorosłych - 29 szkół powszechnych, 5 gimnazjów, 4 uniwersytety powszechne. A jednak - około 20.000 dzieci nie uczęszcza do szkoły z powodu braku pomieszczenia.

Prezes Światowej YMCA  
w Stolicy Polski

Prezes Światowego Komitetu YMCA dr.D.A.Davis, jeden z najbardziej oddanych Polsce zagranicznych działaczy społecznych, przybył do nas celem zbadania potrzeb Polskiej YMCA. P.Davis oświadczył:

Z podziwem dowiedziałem się, że Polska YMCA ma zamiar zorganizować w ciągu tego lata kolonie i obozy dla 10 do 15 tysięcy dzieci. Stwierdziłem, że najdotkliwszym jest brak wszelkiego sprzętu, niezbędnego do uruchomienia kolonii. Sprzęt ten postaram się Polskiej YMCA zapewnić, jak również przyspieszyć transporty odzieży, żywności i lekarstw.

Na Książęcej, przekuwamy tory

Na ulicy Książęcej brygady robotnicze przekuwają tory tramwajowe, które prowadzić będą pod wiadukt mostu Poniatowskiego, gdzie mieścić się będzie remiza tramwajów, obsługujących połączenie Warszawa - Praga przez most Poniatowski go.

Szwedzka Poradnia Przeciwgruźlicza w Warszawie

Przy ul. Wiejskiej Nr. 19 otwarta została Szwedzko-Polska Poradnia Przeciwgruźlicza, której kompletne wyposażenie zawdzięczamy Szwedom.

Poradnia posiada piękne gabinety roentgenowskie, zdolne wykonać dziennie 500 małych brązowych zdjęć klatki piersiowej.

Wszyscy robotnicy fabryczni u Roentgena

W r. 1945 - według prowizorycznych obliczeń - uwarze na gruźlicę około 200.000 osób w Polsce.

Nasza służba zdrowia zamierza w możliwie krótkim czasie prześwietlić wszystkich robotników fabrycznych i usunąć z zakładów pracy wszystkie przypadki gruźlicy otwartej. Chorzy otrzymają pomoc sanatoryjną, zdrowi nie będą narażeni na zarażenie się.

Jeszcze przed trzema miesiącami przebadanie tak wielkiej liczby ludzi było niemożliwe do przeprowadzenia z powodu braku aparatu Roentgenowskiego do masowych zdjęć. Obecnie Ministerstwo Zdrowia otrzymało z zagranicy taki aparat i wkrótce rozpocznie prześwietlać robotników w fabrykach. Już w czerwcu rozpoczną się masowe zdjęcia Roentgenowskie w zakładach przemysłowych w Warszawie.

Niema Polusa w Warszawie

Rzecz prawie nie do wiary! zlikwidowany został w Warszawie Polus, słynne za czasów sanacyjnych boksy dla bezdomnych, baza dzieci, siedlisko mętów ulicznych i występku.

Mieszkańców Polusa usamodzielniono, wysyłając ich do pracy na Ziemię Odzyskaną. Od wielu "wysiedlonych" nadeszły listy dziękczynne do Zarządu Miejskiego: "dziękujemy, że wyrwana nas z tego gniazda zła, nieróbstwa i brudu".

Polus został oczyszczony, okrobany, wmyty i odnowiony. Uruchomiono w jego wielkich salach pofabrycznych Państwowe Zakłady Konfekcyjne, w których pracuje 1.500 osób.

Pierwszy Salon Wiosenny w Warszawie

W Warszawie Prezydent dokonał otwarcia pierwszego w odrodzonej Polsce Salonu Wiosennego, urządzonego w Muzeum Narodowym przez Związek Zawodowy Polskich Artystów Plastyków.

to jeden z najwymowniejszych dowodów powrotu Warszawy do normalnego życia w dziedzinie sztuki.

Wystawa rozlokowała się w 4-ch wielkich i 4-ch mniejszych salach, świeżo odremontowanych. Czterysta czterdzieści dwie wystawione prace reprezentują malarstwo, rzeźbę i grafikę.

Wystawa zdjęć i rysunków architektury brytyjskiej W gmachu Architektury Warszawskiej otwarta została wystawa zdjęć i rysunków architektury brytyjskiej.

Z okazji otwarcia tej wystawy Ambasador Brytyjski powiedział:

Niespożytość ducha polskiego sprawiła, że w mieście, które w myśl najgorętszych życzeń Niemców, miało po wieki zostać ruiną, już po roku mieszka pół miliona Polaków, a Warszawa zaczyna się odbudowywać systematycznie.

Wystawa rysunków francuskich w Muzeum Narodowym otwarta została wystawa współczesnych rysunków francuskich, w Muzeum Narodowym. na którą składa się kilkadziesiąt przywiezionych z Paryża szkiców najmłodszych ekspresjonistów francuskich.

Pomyślnym rozwojem chwali się Konserwatorium Warszawskie, którego rektorem jest popularny prof. Kazura.

Ostatnio Konserwatorium otrzymało od Ministerstwa Kultury 7 fortepianów i 10 pianin, co przyczyni się do dalszego rozwoju tej uczelni.

Dekret o zakazie wywozu dzieł sztuki z Polski W dniu 4 maja opublikowany został dekret o zakazie wywozu z Polski dzieł sztuki.

Kulturze polskiej groziło niebezpieczeństwo wielkiego zubożenia wobec masowego wykupu i wywozu zagranicę dzieł sztuki oraz przedmiotów o wartości historycznej i kulturalnej.

Jednocześnie dekret wprowadza obowiązek rejestracji dzieł sztuki przez tych, w czym posiadaniu przedmioty te się znajdują.

Projekt pomnika rozstrzelanych w egzekucjach publicznych w Warszawie.

Studenci Politechniki Warszawskiej Baumiller i Gniewiewski zaprojektowali pomnik na miejscu egzekucji ulicznej w Alejach Jerozolimskich przy zbiegu z Marszałkowską. Zrzeszenie pracowników kamieniarskich (inż. Przedpełski i Lech) podjęło się wykonać projekt bezinteresownie.